

Bóg nas wybra?

Dzisiejsze czytania mówi nam, że Bóg nie tylko nas stworzył i odkupił, lecz również wybrał nas, abyśmy dawali o Nim świadectwo. Dlaczego Bóg nas wybrał?

Pierwsze czytanie z Księgi Amosa mówi nam, że Bóg wybiera niektórych nie dlatego, że są oni lepsi od innych. Bóg wybiera niektórych po prostu dlatego, że ma dla nich swój plan. Amos został wybrany na proroka nie dlatego, że był lepiej przygotowany do pełnienia tego zadania. Bóg wybrał go, mimo że był pasterzem, zajmującym się zupełnie czym innym, ponieważ miał dla niego swój plan.

Bóg nas wybrał, abyśmy dawali o Nim świadectwo. List św. Pawła do Efezjan i Ewangelia przedstawiają nam dwa sposoby, jak możemy dawać świadectwo o Bogu.

Paweł pisze: „*Bóg wybrał nas przed założeniem świata i przeznaczył dla siebie jako wybranych synów, abyśmy byli wiści i nieskalani przed Jego obliczem*” (Ef 1, 3-14). Pierwsze świadectwo, które możemy dawać, to nasze doświadczenie do wiściwości. Bóg wybrał nas jako chrześcijan, abyśmy byli wiściami.

Wszyscy jesteśmy powołani do wiściwości, podkreśla Sobór Watykański II. Nieraz jednak, kiedy jest mowa o wiściwości, myślimy, że wiściwość nie jest dla nas. Wiściwość bowiem kojarzy się nam z życiem w klasztorze, w modlitwie i pokucie. Skoro my żyjemy w świecie, wiściwość nas nie dotyczy.

Droga do wiściwości jest jednak dostępna dla wszystkich. Aby nią iść, wystarczy postawić Boga na pierwszym miejscu i żyć według Jego woli tam, gdzie jesteśmy, gdzie po dniu, chwili po chwili, znajdujemy Jezusa w każdym bliźnim, z którym żyjemy, którego spotykamy.

Kiedy staramy się tak żyć w rodzinie, pracy, szkole, społeczeństwie, nasze życie staje się kontemplacją w działaniu, jak mówi Chiara Lubich, nasza jedność z Bogiem rośnie, a z nią rozwija się nasza wiściwość. Życie według woli Bożej jest drogą do wiściwości dla starszych i młodych, dla księży i świeckich, dla bogatych i ubogich.

Ewangelia św. Marka opisuje drugi sposób świadczenia o Bogu. Mamy iść w świat, jak czynili to apostołowie, aby świadczyć przed ludźmi, że Bóg jest blisko, że Bóg nas kocha i powołuje do życia, abyśmy tak jak On miłowali wszystkich.

Słyszeliśmy, że Jezus rozesłał uczniów nie w pojedynkę, lecz po dwóch. Jest to wyraźny znak. Aby świadczyć o Jezusie, trzeba jeszcze być zjednoczonymi w miłości wzajemnej. Tak powiedział Jezus: „*Po tym poznajcie, że jesteście uczniami moimi, jeżeli mi obojętnie będziecie*”. Dlaczego tak jest? Jest tak, ponieważ kiedy jesteśmy zjednoczeni w miłości wzajemnej, wtedy Jezus żyje między nami, jak obiecał: „*Gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich*” (Mt 18, 20). Wtedy już nie my działamy, lecz działa Jezus.

Jezus poleca jeszcze apostołom, aby nie brali ze sobą na drogę ani chleba, ani pieniędzy, lecz

aby ufali w Boga? Opatrzność, która będzie działać przez tych ludzi, którzy ich przyjmują.

Jest to inny warunek, aby świadczyć o Bogu: wolność od zabezpieczeń materialnych. Ludzie łatwiej przyjmą nasze świadectwo o Bogu i Ewangelii, kiedy widzą, że nie działamy asekuracyjnie, lecz liczymy na Boga? Opatrzność; że nie budujemy na papierach wartościowych, lecz na Bożych wartościach.

Bóg nas wybrał, aby świadczyć o Nim. Podarował nam duchowość na dziś. Świat choruje z powodu podziałów w rodzinach, w społeczeństwie. Bóg podarował nam wspaniałe światło charyzmatu jednemu, by budować je tam, gdzie jej brak. Będziemy do Jego dyspozycji, by On mógł wykonać to zadanie również poprzez nas.

ks. Roberto